

## Polityczny kłincz w Macedonii

Marta Szpala

17 maja w Skopje odbyła się antyrządowa demonstracja, zorganizowana przez opozycyjny Socjaldemokratyczny Związek Macedonii (SDSM) pod przywództwem Zorana Zaewa. Zgromadziła od 40 do 60 tysięcy osób i była jedną z największych demonstracji w historii Macedonii. Protestujący domagają się dymisji premiera Nikoły Gruewskiego, stojącego na czele rządu koalicyjnego partii VMRO-DPMNE i partii mniejszości albańskiej DUI, a także powołania gabinetu technicznego, który przygotuje przedterminowe wybory parlamentarne. W odpowiedzi na tę manifestację 18 maja VMRO-DPMNE zorganizowało wiec poparcia dla rządu, który zgromadził podobną liczbę uczestników. Próby mediacji pomiędzy skonfliktowanymi ugrupowaniami podjęte przez europarlamentarzystów i komisarza ds. polityki sąsiedztwa Johannes Hahna nie przyniosły dotąd efektu.

### Komentarz

- Od wyborów parlamentarnych w 2014 roku, które ponownie wygrała rządząca od 2006 roku VMRO-DPMNE, w Macedonii narasta kryzys polityczny. Opozycja bojkotuje prace parlamentu, twierdząc, że wybory były sfałszowane, a partia rządząca utrzymuje się u władzy dzięki kontroli mediów, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji państwowych. Konflikt ten uległ zaostrzeniu w lutym br., gdy opozycja zaczęła publikować nagrania rozmów telefonicznych, kompromitujących czołowych polityków VMRO-DPMNE. Obok pogłębiającego się konfliktu pomiędzy głównymi partiami politycznymi narasta w Macedonii niezadowolenie społeczne, spowodowane złą sytuacją gospodarczą, autokratycznymi metodami rządzenia, a także doraźnymi działaniami władz (np. podniesieniem podatków). W ciągu ostatniego pół roku w Skopje demonstrowały różne grupy społeczne: studenci, dziennikarze, związki zawodowe, nauczyciele i organizacje pozarządowe.
- Nowym elementem antyrządowych protestów w Macedonii jest współdziałanie różnych grup krytycznych wobec władz, w tym przewyciężenie niechęci przedstawicieli organizacji pozarządowych do opozycyjnej SDSM, która podczas swoich rządów również oskarżana była o klientelizm i korupcję. Czynnikiem jednoczącym był incydent w Kumanowie w dniach 9–10 maja, gdzie w wyniku operacji policji przeciwko grupie zbrojnej Albańczyków zginęło 22 osób. Według protestujących, którzy nie wierzą w oficjalną wersję wydarzeń władze sprowokowały ten incydent chcąc odwrócić uwagę od sytuacji w państwie i wzmocnić napięcia etniczne.

- Na obecnym etapie próba kompromisowego rozwiązania kryzysu politycznego wydaje się mało prawdopodobna. Premier Gruewski wyklucza możliwość dymisji, argumentując, że w zeszłym roku wygrał wybory. Podejmuje także działania mające uspokoić nastroje społeczne - rezygnację złożyło trzech najbardziej kontrowersyjnych współpracowników premiera, w tym minister spraw wewnętrznych i dyrektora agencji kontrwywiadowczej. Prowadzenie rozmów z opozycją jest graniem na czas, gdyż władze liczą, że z czasem protesty będą słabły. Niemniej jednak demonstranci zapowiadają, że będą protestować dopóki rząd nie poda się do dymisji, a wyrazem ich determinacji jest budowa miasteczka namiotowego przed budynkami rządowymi w Skopje. Co więcej w najbliższym czasie polaryzacja pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami będzie się pogłębiać.